

MIROŚLAWA SIUCIAK* | UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH

JAROSŁAW LIBEREK** | UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Przemiany form dopełniacza liczby mnogiej rzeczowników męskich miękкотematowych w ciągu XX wieku (wstępne badania korpusowe)¹

Słowa kluczowe: przemiany fleksyjne, rywalizacja wariantów, badania statystyczne, norma tekstowa.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.101.4.4>

Opinie na temat polskiego systemu fleksyjnego XX wieku są zróżnicowane w zależności od przyjętej perspektywy. Badacze koncentrujący się na charakterystyce współczesnego im języka, niewykraczający w swoich analizach poza okres kilkudziesięciu lat, widzą zazwyczaj głównie to, co niestabilne i nieunormowane, a opis tych zjawisk sprawia wrażenie normatywnego rozchwiania². Taki obraz polskiej fleksji potęgują też licznie wydawane w XX stuleciu publikacje o charakterze poprawnościowym³, będące odpowiedzią na postulaty jednoznacznych rozstrzygnięć normatywnych formułowane często przez użytkowników polszczyzny. Wrażenie niestabilności systemowej łączy zatem wymiar naukowy z odbiorem społecznym. Zupełnie inny ogląd współczesnych zjawisk prezentują natomiast historycy języka obejmujący naukową refleksją całościowy rozwój systemu fleksyjnego, w którym dokonało się wiele istotnych przeobrażeń, a przebiegały one od wieków w kierunku przesunięć paradygmatycznych, rywalizacji wariantów⁴, upraszczania odmiany oraz funkcjonalnej specjalizacji morfemów fleksyjnych. W szerokiej perspektywie diachronicznej XX wiek jawi się jako końcowy etap kształtowania się paradygmatów poszczególnych części mowy, o ustalonych już funkcjach morfemów, z niewielką w porównaniu z wcześniejszymi wiekami liczbą wyjątków oraz ograniczoną do kilku

* mirosława.siuciak@us.edu.pl; ORCID: 0000-0001-9770-6605

** liberek@amu.edu.pl; ORCID: 0000-0002-5800-8510

1 Wkład autorów w powstanie tekstu jest równy.

2 Pogląd taki można sobie wyrobić na podstawie prac Haliny Satkiewicz i Jana Tokarskiego, w których przytacza się bardzo dużą liczbę wariantów w różnych kategoriach fleksyjnych. Zob. Tokarski 1973; Satkiewicz 1986; Skubalanka 1992: 35.

3 Spośród kilkudziesięciu książkowych opracowań, które ukazały się na przestrzeni XX wieku, wymienić można: Szober 1937; Gaertner, Passendorfer 1950; Urbańczyk 1966; Doroszewski 1970; Buttler i in. 1971; Miodek 1987; Bąba, Walczak 1992.

4 Historię fleksji w kategoriach nieustannej rywalizacji wariantów ujmuje Władysława Książek-Bryłowa (1992: 120). Tę samą perspektywę przyjmowali w licznych swoich pracach Wojciech Ryszard Rzepka, Irena Bajerowa, Alina Kowalska i wielu innych historyków języka opierających swoje analizy na badaniach statystycznych.

kategorii wariantywnością końcówek. I chociaż nie można tu mówić o pełnej stabilności, to trzeba podkreślić, że w tym okresie nie dokonała się już żadna istotniejsza zmiana fleksyjna, a jedynie wskazać można wahania form wynikające z niedokończonych procesów zapoczątkowanych w XIX wieku (Bajerowa 2003: 57) oraz z naturalnej tendencji do eliminacji wyjątków podtrzymanych nieraz sztucznie przez wskazania normatywne.

Stosunkowo najwięcej wahań w doborze form fleksyjnych dotyczyło w XX stuleciu rzeczowników, chociaż należy zauważyć, że wariantywność końcówek jest ograniczona do kilku zaledwie przypadków⁵. Jednym z najbardziej rozchwianych wydaje się w tym czasie dopełniacz liczby mnogiej rzeczowników męskich miękkotematowych. Poświęcono mu wiele uwagi w licznych publikacjach poprawnościowych⁶, w których zazwyczaj koncentrowano się na wskazywaniu form wariantywnych, nie wnikać głębiej w przyczyny zjawiska, czasami starano się wskazać kierunek przemian, nie zawsze znajdujący potwierdzenie w językowej rzeczywistości⁷. Celem artykułu jest uchwycenie przeobrażeń, które dokonały się w tej kategorii rzeczowników w ciągu XX stulecia, a więc zamierzeniem badawczym jest opis diachroniczny. Podstawę materiałową stanowi wiele tysięcy form wyrazowych odnotowanych w źródłach drukowanych⁸. Chodzi nam przede wszystkim o wskazanie tendencji językowych wyłaniających się z analizy uzusu, a nie – jak często zdarzało się dotychczas – z intuicji lingwistów odwołujących się do własnego oglądu i doświadczenia. Zamierzamy także skonfrontować wyniki analiz ze wskazaniem słowników normatywnych z tego okresu (Szober 1938; SPP 1973; NSPP 1999) i zastanowić się nad ich rolą (lub jej brakiem) w przebiegu omawianego procesu. Materiał językowy, który przytaczamy, jest wybiórczy, ponieważ ogranicza się do 20 leksemów reprezentujących kilka typów pogrupowanych według zakończenia tematu⁹. Taki dobór wyrazów wynika z przekonania autorów o decydującej roli czynników morfonologicznych w przebiegu procesu, a także jest nawiązaniem do badań przeprowadzonych przez Irenę Bajerową w odniesieniu do wcześniejszych stuleci.

Rywalizacja wariantów *-ów // -i/-y* w omawianym przypadku nie jest bowiem charakterystyczna tylko dla XX wieku, ale zapoczątkowana została znacznie wcześniej, już w XVIII wieku (Bajerowa 1964: 76–78). Był to zatem proces długotrwały, polegający na stopniowym poszerzaniu zakresu używania końcówki *-i/-y*, genetycznie wywodzącej się z dawnej deklinacji *i*-tematowej (przypisanej do takich form, jak *ludzi, gości, śledzi* itp.) na pozostałe masculina miękkotematowe, które w historycznej polszczyźnie przyjęły końcówkę *-ów* (dawne *słoniów, gospodarzów*,

5 Według I. Bajerowej główną przyczyną tego stanu jest znacznie wyższy stopień normalizacji polszczyzny w tym okresie w zestawieniu z wcześniejszymi wiekami (Bajerowa 1977: 22).

6 Przykładowo: Gaertner, Passendorfer 1950: 111–12; Urbańczyk 1966: 407–408; Doroszewski 1970: 446, 448, 462, 476; Miodek 1987: 127–130; Bąba, Walczak 1992: 185–188.

7 Bardzo dyskusyjne są prognozy sformułowane przez Halinę Satkiewicz w podręczniku *Kultura języka polskiego* (Satkiewicz 1986: 200–202).

8 Obecne możliwości techniczne pozwalają na spełnienie postulatu I. Bajerowej: „Tam, gdzie zmiany są tak powolne, trzeba gromadzić olbrzymie wręcz ilości materiału, gdyż dopiero duża ilość pozwoli na uchwycenie procesu i to w odpowiedniej skali” (Bajerowa 1977: 24).

9 Nasze badanie ma charakter pilotażowy, a chodzi nam głównie o pokazanie ważnej tendencji językowej na podstawie dużej próby materiałowej; istotna jest dla nas nie liczba przebadanych rzeczowników, ale raczej znacząca liczba poświadczeń tekstowych wybranych 20 rzeczowników z wariantywnymi końcówkami.

nauczycielów). Na podstawie analizy druków z XVIII i XIX wieku I. Bajerowa stwierdziła, że proces ten przebiegał etapami, które zostały wyznaczone przez czynniki morfonologiczne i słowotwórcze. Najszybciej przeprowadziły tę innowację rzeczowniki zakończone spółgłoską miękką środkowojęzykową (miejsce *koniów*, *słoniów* zajęły formy *koni*, *słoni*), następnie wyrazy z odczuwalnym elementem *-erz* (*rycerzów*, *pacierzów* zostały zastąpione wariantami *rycerzy*, *pacierzy*), potem masculina z sufiksami *-ciel*, *-tel* (tradycyjne formy *nauczycielów*, *obywatelów* zostały wyparte przez *nauczycieli*, *obywateli*), pod koniec XVIII wieku innowacja zaczęła obejmować rzeczowniki z sufiksem *-arz* i chociaż dominowały jeszcze dopełniacze *dygnitarzów*, *misjonarzów*, *mocarzów* (Bajerowa 1964: 78), to w ciągu następnego stulecia widać już wyraźną rywalizację wariantów *gospodarzów* // *gospodarzy*, *cesarzów* // *cesarzy*, *malarzów* // *malarzy*, a innowacje *lekarzy*, *żeglarzy* funkcjonowały już pod koniec XIX wieku na poziomie normy (Bajerowa 1992: 44–45).

Analizy I. Bajerowej zostały tu przywołane w tym celu, aby spojrzeć na toczącą się po dziś dzień rywalizację wariantów fleksyjnych w szerszym kontekście historycznojęzykowym jako na pewien wycinek trwającego kilkaset lat procesu, którego znaczna część przypada na XX stulecie. Świadczą o tym zarówno adnotacje we wszystkich wydawanych wówczas słownikach i publikacjach poprawnościowych, jak i liczne pytania formułowane przez użytkowników polszczyzny do językoznawczych autorytetów¹⁰. Obserwację przebiegu tego procesu umożliwiają badania korpusowe prowadzone na podstawie dostępnych obecnie baz danych. Najczęściej wykorzystywaną bazą jest Narodowy Korpus Języka Polskiego (NKJP), który jednak nie daje zbyt wielu możliwości prowadzenia analiz diachronicznych¹¹. W odniesieniu do interesującego nas okresu niepełne efekty przynosi również wykorzystanie systemu Chronofleks (o systemie zob. Woliński, Kieraś 2020: 66–80), który wprawdzie oprócz korpusu polszczyzny XVII–XVIII wieku oraz korpusu polszczyzny XIX-wiecznej zawiera również materiał XX-wieczny, to jednak ubiegłe stulecie jest reprezentowane w zakresie ujętym w NKJP, a to oznacza pewne braki danych tekstowych¹². W tej sytuacji uznaliśmy, że efektywniejszym narzędziem cyfrowym, szczególnie w odniesieniu do pierwszej połowy XX wieku, będzie stworzony przez lingwistów komputerowych z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu FBL Riserch (Graliński, Liberek, Wierzchoń 2018; Liberek 2020), który w literaturze przedmiotu występuje też pod nazwą Odkrywka (Graliński, Wierzchoń 2018; Dzienisiewicz, Graliński, Świetlik 2018; Graliński 2019). Od strony czysto statystycznej bazę tę, gromadzącą materiały od końca XVIII wieku do współczesności, można przedstawić następująco: 3,3 miliona publikacji, 24 miliony stron, 19,5 miliarda wyrazów, 98,8 miliarda znaków. Eksploracja cyfrowa

10 W ciągu XX w. można odnotować ogromne zainteresowanie użytkowników polszczyzny problemem, który z wariantów D. l.mn. powinien być stosowany. Liczne pytania na ten temat pojawiały się zarówno w czasopismach (w „Języku Polskim” i „Poradniku Językowym”), jak również w audycjach radiowych i telewizyjnych, a także były kierowane do poradni językowych.

11 Problem omawianej wariantowości został częściowo zbadany na podstawie NKJP wykorzystującego źródła dwudziestowieczne (por. Siuciak 2017; Ruszkowski 2018), lecz nie dało to obrazu przebiegu procesu w minionym stuleciu, a jedynie przyczyniło się do wskazania dominacji *-i/-y* w większości problematycznych form dopełniaczowych.

12 Przegląd najnowszych osiągnięć lingwistyki cyfrowej, również tych przydatnych w badaniach nad ewolucją fleksyjną, przyniósł marcowy numer „Języka Polskiego” z 2017 roku, zawierający cenne teksty Magdaleny Derwojedowej i Macieja Ogrodniczuka. Najnowszy stan badań w tym zakresie przedstawia numer ósmy „Poradnika Językowego” z 2020 roku.

sieci jest prowadzona regularnie i najnowsze zbiory danych są jeszcze większe. Możliwości tego eksperymentalnego systemu wyszukiwawczego wynikają nie tylko z włączenia zasobów bibliotek cyfrowych, ale również ze znacznego poszerzenia pola poszukiwań, w tym o rozproszone w Internecie materiały skanowane oraz teksty historyczne dostępne jako *plain text*.

Przedstawione w niniejszym artykule wyniki analiz są pewnym rekonesansem w ramach większego projektu, jakim jest diachroniczny opis polszczyzny XX wieku¹³. Propozycja ta jest kompatybilna z dotychczasowymi publikacjami opisującymi język poszczególnych stuleci, opracowanymi głównie przez I. Bajerową¹⁴ oraz jej uczniów ze śląskiej szkoły historycznojęzykowej¹⁵. Metoda stosowana w tych opracowaniach służy ukazaniu przebiegu procesu językowego na podstawie danych statystycznych uzyskanych z analizy wybranych zjawisk językowych w tekstach obejmujących krótkie odcinki czasowe w odstępach dwudziestoletnich (por. Bajerowa 1986: 15)¹⁶. Uwzględniając dynamikę przemian społecznych i kulturowych w XX wieku, wyznaczono następujące przekroje synchroniczne¹⁷:

- (1) okres pierwszy (O₁): 1900–1910,
- (2) okres drugi (O₂): 1930–1940,
- (3) okres trzeci (O₃): 1960–1970,
- (4) okres czwarty (O₄): 1990–2000.

Zbadanie rywalizacji wariantów fleksyjnych w tak zakreślonych przedziałach czasowych pozwoli ustalić, czy proces ma charakter dynamiczny i czy zmiany przebiegają w jakimś określonym kierunku, a także wskazać, jakie relacje występują między rzeczywistymi zastosowaniami tekstowymi a normą wyznaczoną przez ważne w XX stuleciu słowniki ortoepiczne.

Ponieważ jesteśmy skoncentrowani na przemianach, które się dokonały w wyodrębnionej kategorii rzeczowników w ciągu XX stulecia, zamierzamy przede wszystkim ukazać ewolucję zwyczajów. Świadomie nie próbujemy się zastanawiać nad relacją między normą a uzusem, traktując formy odnotowane w tekstach jako realizację występujących w danym czasie ponadindywidualnych zwyczajów komunikacyjnych. Bliski jest nam punkt widzenia uwzględniający parametry statystyczne i stopień rozpowszechnienia zjawisk językowych. Dysponując stosunkowo bogatym materiałem, chcemy nawiązać do koncepcji normy stosowanej w badaniach historycznojęzykowych w odniesieniu do wcześniejszych stuleci, w których ogólnopolski standard kształtował się przede wszystkim poprzez szeroki strumień zastosowań tekstowych. Nasze ujęcie jest więc zbliżone do takiego, jakie zostało ostatnio zaprezentowane przez grupę językoznawców pracujących nad nowym, elektronicznym słownikiem poprawnej polszczyzny (Zdunkiewicz-Jedynak, Liberek (red.) 2019; Liberek 2021).

Dane statystyczne ukazujące rozkład wariantów fleksyjnych poszczególnych leksemów pozyskanych z tekstów obejmujących cztery okresy synchroniczne pozwalają precyzyjnie

13 Więcej na ten temat patrz Siuciak 2019.

14 Autorstwa badaczki są monografie dotyczące XVIII (Bajerowa 1964) oraz XIX wieku (Bajerowa 1986, 1992).

15 XVII wiek został opracowany przez zespół kierowany przez Danutę Ostaszewską (Ostaszewska (red.) 2002).

16 Metodę badania przekrojów synchronicznych stosował też w swoich pracach W.R. Rzepka (Rzepka 1985).

17 Więcej o motywacji wyboru przedstawionych okresów zob. Siuciak 2019.

wyznaczyć tempo i chronologię zmiany językowej, a jej przebieg ujmuje się w pracach diachronicznych zazwyczaj w trzech etapach (Bajerowa 1980: 111; 1986: 15): 1) brak normy – gdy wariant dominujący nie osiągnął jeszcze 75% użycia w tekstach, 2) etap niepełnej normalizacji (75–94%), 3) stan pełnej normalizacji (powyżej 95% użycia). Według tej koncepcji wariant, którego udział w tekstach wynosi poniżej 5%, jest już reliktem językowym¹⁸ i nie powinno się go propagować ani utrzymywać w świadomości społecznej. Propozycję segmentacji procesu normalizacyjnego nieco zmodyfikował i trochę inaczej rozplanował Wojciech Rzepka, wprowadzając wskaźnik średniej rozwojowej, sformułowany jako istotny okres, w którym rywalizujące warianty się równoważą (Rzepka 1985: 18). Po przekroczeniu progu średniej rozwojowej proces wchodzi w fazę wstępnej normalizacji (51–74% użycia wariantu ekspansywnego). Różnica między ujęciem I. Bajerowej a propozycją W. Rzepki sprowadza się więc do wyznaczenia granic etapu pierwszego, natomiast dwa pozostałe (etap niepełnej i pełnej normalizacji) są zbieżne. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że chociaż koncepcja ta powstała w celu uchwycenia zmian językowych, to jej główną zaletą jest pokazanie ewolucji normy, która we wcześniejszych stuleciach była wyznaczana wyłącznie przez zastosowania tekstowe, natomiast od XIX wieku norma językowa kształtowana była zarówno przez uzus, jak i oddziaływanie środowisk zajmujących się teoretyczną refleksją nad językiem (Bajerowa 1986: 12).

Problem wariantowości form D. l.mn. maskulinów miękko tematowych dotyczył w XX wieku wielu leksemów, które reprezentują kilka wyraźnych typów morfonologicznych. Na potrzeby niniejszego artykułu przebadano dwadzieścia rzeczowników z wariantywnymi końcówkami, przytaczanych często w gramatykach i poradnikach poprawnościowych wydanych w minionym stuleciu, a także uwzględnianych w słownikach ortoepicznych, przy czym zaznaczyć trzeba, że wskazany w nich stopień normatywności/archaiczności wariantów był różny. W doborze rzeczowników kierowaliśmy się częściowo nawiązaniem do procesów zachodzących w XIX wieku (Bajerowa 1992: 44–48), a częściowo problemami, które pojawiły się dopiero w XX stuleciu. Szczegółowe dane korpusowe zostały zamieszczone w tabeli¹⁹.

Zanim przejdziemy do szczegółowych interpretacji i wyciągania wniosków, chcielibyśmy jeszcze ogólnie skomentować uzyskane wyniki od strony statystycznej i w kontekście możliwości programu FBL Riserch. Zauważmy zatem, że byłoby najlepiej, aby zbiory danych z poszczególnych okresów były reprezentatywne i zrównoważone (Górski, Łaziński 2012: 26). W naszej ocenie zgromadzone materiały są takie w dużym stopniu, ale z uwagi na permanentnie dokonywane przez poznańskich lingwistów komputerowych uzupełnienia trzeba do tych materiałów podchodzić z pewną ostrożnością. Dodatkowym mankamentem jest też niejednakowe pokrycie tekstowe na osi czasu, stąd też nieco mniej danych udało nam się zebrać z okresu 1960–1970. Mimo powyższych uwarunkowań związanych z wykorzystanym programem uważamy zebrany materiał za wystarczającą podstawę umożliwiającą osiągnięcie wiarygodnych wyników.

18 W literaturze przedmiotu określa się takie formy wariantami reliktowymi lub zanikowymi (Książek-Bryłowa 1992: 173).

19 Pogrubioną czcionką zaznaczyliśmy dane procentowe obrazujące, że jeden z wariantów osiągnął poziom normy tekstowej (w ujęciu I. Bajerowej i W.R. Rzepki – etap pełnej normalizacji).

Tabela 1. Rozkład wariantywnych końcówek w wyznaczonych okresach badawczych

WYRAZY	1900–1910				1930–1940				1960–1970				1990–2000			
	-ów		-i/-y		-ów		-i/-y		-ów		-i/-y		-ów		-i/-y	
	liczba przykła-dów	procent	liczba przykła-dów	procent	liczba przykła-dów	procent	liczba przykła-dów	procent	liczba przykła-dów	procent	liczba przykła-dów	procent	liczba przykła-dów	procent	liczba przykła-dów	procent
pisarz	4164	20,33	16316	79,67	1277	3,82	32152	96,18	108	1,03	10404	98,97	110	1,12	9700	98,88
cesarz	1363	44,68	1687	55,32	504	13,97	3104	86,03	20	5,67	333	94,33	25	2,90	840	97,10
żołnierz	364	0,95	38103	99,05	80	0,11	74910	99,89	15	0,11	13794	99,89	23	0,08	27114	99,92
badacz	2141	30,56	4866	69,44	1070	6,99	14243	93,01	18	0,44	4084	99,56	18	0,18	10242	99,82
tłumacz	260	55,32	210	44,68	803	62,68	478	37,32	33	4,85	647	95,15	9	0,43	2214	99,57
miecz	1145	80,63	275	19,37	936	61,02	589	39,98	62	28,71	154	71,29	43	7,83	506	92,17
wiersz	545	4,76	10901	95,24	232	0,96	24035	99,04	37	0,60	6175	99,40	29	0,23	12750	99,77
fundusz	44155	98,93	479	1,07	61023	96,63	2126	3,37	5026	68,31	2332	31,69	2776	10,69	23182	89,31
przybysz	3898	98,28	68	1,72	6352	97,15	186	2,85	1354	94,29	82	5,71	2630	85,97	429	14,03
towarzysz	1343	53,44	1170	46,56	1179	28,29	2999	71,71	11	1,82	593	98,18	6	1,10	541	98,90
stróż	5165	90,15	564	9,85	2532	82,21	548	17,79	196	75,97	62	24,03	1038	85,29	179	14,71
papież	207	14,34	1236	85,66	55	2,69	1990	97,31	3	0,93	320	99,07	1	0,11	951	99,89
bandaż	72	8,70	756	91,30	55	3,48	1527	96,52	2	1,87	105	98,13	1	0,45	219	99,55
reportaż	-	-	-	-	151	6,05	2346	93,95	1	0,06	1540	99,94	1	0,07	1480	99,93
pokój	6088	22,43	21054	77,57	12653	17,08	34074	72,92	672	15,30	3721	84,70	945	11,68	7143	88,32
nabój	3511	68,86	1588	31,14	3892	38,30	6270	61,70	185	34,07	358	65,93	415	43,59	537	56,41
rodzaj	853	95,09	44	4,91	2935	95,33	144	4,67	606	98,85	7	1,15	1621	99,88	2	0,12
cywil	130	95,59	6	4,41	1404	96,55	50	3,45	498	97,45	13	2,55	1539	78,72	416	21,28
lokal	3153	43,17	4151	56,83	2268	6,78	31184	93,22	43	0,80	5341	99,20	53	0,31	17112	99,69
symbol	1117	85,86	184	14,14	1916	55,45	1539	44,55	179	9,33	1740	90,67	68	1,01	6712	98,99

Przedstawione dane, ograniczone ze zrozumiałych względów zakresem leksykalnym, pozwalają wskazać wyraźne tendencje. Jako pierwsze zostały w tabeli umieszczone wyrazy z wyraźnie odczuwanymi sufiksami²⁰, aby można się było odnieść do badań I. Bajerowej. Zastosowania *żołnierzy* od początku stulecia na poziomie normy (powyżej 99% użyc²¹) potwierdzają wnioski uczoney, że leksemy zakończone na *-erz* ustabilizowały się z końcówką *-y* we wcześniejszym okresie. Pierwsza połowa XX wieku to końcowy etap normalizacji *-y* w zakresie derywatów z sufiksem *-arz* (*pisarzy* w O₂ ma już ponad 96% użyc²¹). Trochę wolniej przebiegała zmiana *-ów* > *-y* w niemotywowanym wyrazie *cesarz*, w którym innowacja osiągnęła ponad 94% dopiero w O₃ (w O₂ 86%). Dane liczbowe potwierdzają ustalenia Bajerowej, że leksemy z odczuwalnym *-arz* w dużym stopniu przyjęły końcówkę *-y* już w XIX wieku, chociaż pewnej weryfikacji wymaga pogląd, że zmiana osiągnęła pod koniec stulecia poziom normy (Bajerowa 1992: 44–45). Omawiane dwa leksemy miały jeszcze na początku XX wieku sporo użyc²¹ *-ów* (*pisarzów* – 20%, *cesarzów* – 45%). Podobnie, choć nieco później, przebiegała innowacja w zakresie derywatów z sufiksem *-acz*, które w pierwszym okresie prezentowały jeszcze duże rozchwianie (*badaczów* – 31% // *badaczy* – 69%; *tłumaczów* – 55% // *tłumaczy* – 45%). Już w O₂ wariant *badaczy* osiągnął 93% użyc²¹ tekstowych, a w O₃ poziom normy (99,6%). Innowacja *tłumaczy* postępowała nieco wolniej, gdyż dopiero w O₃ uzyskiwała status normy tekstowej (95,1%), można zatem uznać, że wyparcie końcówki *-ów* z D. l.mn. derywatów z przyrostkiem *-acz* postępowało w pierwszej połowie XX wieku, a zakończone zostało w latach sześćdziesiątych. Opisane zmiany zdają się potwierdzać tezę I. Bajerowej o regularnym objęciu omawianą innowacją leksemów prezentujących wyraziste typy słowotwórcze (w każdym razie posiadające sufiksy lub elementy nawiązujące do sufiksów).

Wahania końcówek flekcyjnych dotyczyły również wyrazów niemotywowanych słowotwórczo, czego przykładem może być *miecz* – w O₁ normą tekstową na poziomie 81% był wariant *mieczów*, a pod koniec stulecia innowacja *mieczy* objęła 91%, czyli możemy stwierdzić, że zmiana dokonała się w ciągu XX wieku. Nie zawsze jednak proces przebiegał tak jednokierunkowo, na co mogłyby wskazywać chociażby losy zapożyczenia *mecz*, nieuwzględnionego w naszych badaniach, ale problem z wariantowością *meczów* // *meczy* jest powszechnie znany²¹.

Kolejną kategorią leksemów z chwiejną dystrybucją końcówek D. l.mn. są rzeczowniki zakończone na *-sz*, z których większość już w XIX wieku przeprowadziła innowację (np. *wierszy*, *kapeluszy*) lub też proces ten był znacznie zawansowany, jak na przykład *towarzyszy* – w O₁ 46,6%. Dawniejsza forma *towarzyszów* była jeszcze używana do połowy XX wieku, jednak od lat sześćdziesiątych normatywna na poziomie 98% jest już innowacja. W ciągu XX stulecia dokonała się zmiana *-ów* > *-y* w odniesieniu do rzeczownika *fundusz* – w O₁ normatywne *funduszów* (99%), pod koniec wieku *funduszy* (89%). Zupełnie inaczej natomiast kształtowała się wariantowość *przybyszów* // *przybyszy* – przez większość XX wieku dominowało *przybyszów* (na poziomie 95%), dopiero pod koniec stulecia w tekstach zwiększyła nieco zakres użycia

20 Najczęściej są to derywaty (*pisarz*, *badacz*, *tłumacz*), ale niektóre formy z zauważalnym elementem *-arz* lub *-erz* nie mają współcześnie motywacji słowotwórczej (*cesarz*, *żołnierz*).

21 W badaniach ankietowych przeprowadzonych przez M. Krupę wskazania respondentów dotyczące wariantów *meczy* // *meczów* rozkładają się mniej więcej po połowie (1997: 37, 40).

końcówka *-y*, ale nie przekroczyła 14%. Nie można mieć żadnej pewności, że kiedyś dojdzie tutaj do przeprowadzenia innowacji, chociaż proces został zapoczątkowany.

Odrębną grupę stanowią rzeczowniki z wygłosowym *-ż*, wśród których dominują zapożyczenia francuskie (np. *bandaż*, *bagaż*, *masaż*, *reportaż*, *wernisaż*). Większość z nich pojawiła się w polszczyźnie dopiero w XX wieku i praktycznie od początku przyjmowały one w D. l.mn. końcówkę *-y* (na poziomie ponad 90%), a pod koniec wieku przypadki zastosowania *-ów* były całkowicie odosobnione. Jest to zatem grupa bardzo wyrazista i stabilna, niepodlegająca wahaniom. Potwierdza to po raz kolejny siłę modelu fleksyjnego z końcówką *-i* // *-y*. Można nawet stwierdzić, że zadziałał tu swoisty automat systemowy, który nowe zapożyczenia od razu w określony sposób uformował pod względem fleksyjnym.

Inaczej kształtuje się dystrybucja *-ów* // *-y* w odniesieniu do rzeczowników rodzimych zakończonych na *-ż*. Ciekawym przykładem jest *stróż*, który w omawianym przypadku przez większość stulecia ma końcówkę *-ów* (wahania w granicach 76-90%), można zatem zauważyć słabą tendencję do poszerzania zakresu *-y* (10-24%), jednak pod koniec wieku proces ten wyhamowuje (*stróży* na poziomie 15%). Zupełnie odmienne były natomiast losy rywalizacji wariantów *papieżów* // *papieży*, tutaj bowiem innowacja dokonała się przed XX stuleciem, na którego początku *papieży* stosowane było na poziomie 86%, by w O2 stać się normą (97%). Wydaje się, że można to tłumaczyć fonetycznym utożsamieniem wygłosowego *-eż* z *-erz*, a więc wpisaniem się w zmianę *-ów* > *-y* dotyczącą leksemów z odczuwalnym elementem *-erz* (*rycerz*, *żołnierz*), które przeprowadziły innowację w XVIII-XIX wieku.

Najbardziej rozchwianą grupę wyrazową stanowią rzeczowniki zakończone na *-j*. Szczegółowa analiza diachroniczna uzusu trzech leksemów (*pokój*, *nabój*, *rodzaj*) nie wykazała jednoznacznej tendencji, ale z całą pewnością można stwierdzić, że wahania występowały już w XIX wieku, skoro w pierwszym okresie każdy z wymienionych wyrazów prezentował zupełnie inny rozkład wariantów *-ów* // *-i*. Najbardziej stabilną formę D. l.mn. miał przez całe XX stulecie rzeczownik *rodzaj* – we wszystkich okresach normę tekstową (powyżej 95%) stanowił wariant *rodzajów*, a u schyłku wieku osiągnął on 99,9%, zatem można uznać, że innowacja *rodzai* nigdy nie odegrała istotniejszej roli i raczej już nie wystąpi. W zastosowaniach leksemu *pokój* z kolei od początku XX wieku dominuje wariant *pokoi* (77,6%), a w ostatnim okresie osiąga poziom nieodległy od normy (88%), jednak uznać należy, że forma *pokojów* z rzadka jeszcze jest stosowana. Największe rozchwiania dotyczą rzeczownika *nabój* – na początku wieku przeważa *nabojów* (69%), w dwóch następnych okresach *naboi* (62-66%), a pod koniec stulecia warianty się w znacznym stopniu równoważą: *naboi* 56% // *nabojów* 44%. Przykłady te pokazują, że w zakresie rzeczowników zakończonych jotą trudno mówić o wspólnej normie, czy nawet jednoznacznej tendencji, wymykają się one bowiem procesowi normalizacji. Końcówkę *-ów* zachowały wyrazy jednosylabowe (*krajów*, *strojów*, *zbójów*, *klejów*, *kijów*, *wujów*), natomiast rzeczowniki składające się z dwu i więcej sylab do dzisiaj zachowują wariantywność, tylko nieliczne mają znormalizowaną końcówkę *-ów* (*rodzajów*) lub *-i* (*złodziei*).

Podobnie niestabilną grupę stanowią leksemy zakończone na *-l*, z których część przyjmowała na początku wieku najczęściej końcówkę *-ów* (*cywilów*, *symbolów*), a niektóre wykazywały już w tym czasie znaczne rozchwianie: *lokalów* 43% // *lokali* 57%. Rzeczownik ten już

w drugim półwieczu ustabilizował normę *lokali* na poziomie 99%. Stopniowemu procesowi innowacyjnemu podlegał też leksem *symbol* – wariant *symboli* w O1 miał zaledwie 14% użyc, w O2 – 45%, w O3 już 91%, by pod koniec wieku osiągnąć 99,8%. Inaczej natomiast przedstawia się dystrybucja wariantów w odmianie rzeczownika *cywil*, gdzie przez większość stulecia normę tekstową stanowi *cywilów* (96-97%), a dopiero pod koniec wieku zaczyna się rozszerzać innowacja *cywili* (21%).

Na podstawie przytoczonych danych można wysnuć pewne wnioski, chociaż muszą być one bardzo ostrożne ze względu na wybiórczość materiału badawczego. Podstawy do jednoznacznych stwierdzeń daje analiza derywatów z sufiksami *-arz*, *-acz* oraz wyrazów niemotywowanych z częstkami nawiązującymi do tych przyrostków, bowiem okazało się, że w całej tej kategorii morfonologicznej ustabilizowała się w pierwszej połowie XX wieku końcówka *-y*. Jakaś tendencja zaznacza się też wśród leksemów zakończonych na *-sz*, szczególnie tych, które mają zauważalny element morfologiczny (*przybysz*), nie zawsze będący sufiksem (*towarzysz*, *fundusz*). W D. l.mn. dwóch ostatnich leksemów, będących zapożyczeniami przyswojonymi na różnych etapach rozwoju polszczyzny, doszło w ciągu XX wieku do przeprowadzenia innowacji *towarzyszy*, *funduszy*²², natomiast rodzimy rzeczownik *przybysz* zachował końcówkę *-ów* przez całe stulecie, dopiero w ostatnim okresie zaznaczyła się forma *przybyszy*. Kwestia rodzimości/obcości wyrazów wydaje się istotna w dystrybucji *wariantów -ów // -i/-y*, to znaczy na podstawie analizy materiału XX-wiecznego widać, że nowe zapożyczenia dość regularnie przyjmują *-i/-y*, jak na przykład galicyzmy typu *bandaż*, *tatuaż*, natomiast rzeczowniki zakończone na *-ż* występujące w polszczyźnie od stuleci przyjmowały w XX wieku regularnie końcówkę *-ów* (*stróżów*) lub *-y* (*papieży*). Z kolei w odniesieniu do maskulinów z wygósem *-j* istotną rolę w doborze końcówki odgrywały względy prozodyczne, gdyż czynnikiem podtrzymującym stosowanie *-ów* była krótkość tematu, ale być może jeszcze istotniejsza była tu komplikacja ortograficzna, ponieważ zastosowanie *-i* powoduje redukcję wygósowej joty. Trudno także wskazać jakąś tendencję w zakresie leksemów z wygósem *-l*, z których część przeprowadziła zmianę *-ów > -i* obejmującą w O4 powyżej 99%, natomiast niektóre masculina poddawały się temu procesowi znacznie wolniej i do dzisiaj mają dominującą końcówkę *-ów* (np. *cywilów*).

Osobną kwestią pozostaje porównanie uzyskanych danych tekstowych ze wskazaniami słowników poprawnościowych, które stały się istotnymi wyznacznikami normy językowej w XX stuleciu. W tabeli zostały ujęte wskazania trzech słowników wydanych w odstępach pokrywających się w znacznym stopniu z przyjętymi okresami badawczymi: słownik Stanisława Szobera może się odnosić do O2, słownik PWN z roku 1973 do O3, a słownik pod redakcją Andrzeja Markowskiego (NSPP) do O4. Szober nie odnotowuje wszystkich form D. l.mn, co wiąże się z koncepcją tego słownika, zgodnie z którą nie podawano pełnych wskazówek gramatycznych, a jedynie te, które w mniemaniu autora miały istotne znaczenie dla przestrzegania językowej normy.

22 Na znaczącą przewagę końcówki *-y* w zakresie rzeczowników z wygósowym *-sz* zwraca też uwagę Marek Ruskowski, który przeprowadził badania frekwencyjne na podstawie NKJP obejmującego całe XX stulecie, ale ze znaczącą przewagą drugiego półwiecza. Analizy wykazały: *arkuszy* 99,4%, *kuracjuszy* 99,4%, *smakoszy* 97,6%, *koszy* 87,7% (2018: 62–64).

Tabela 2. Wskazania słowników ortoepicznych

	SZOBER 1938	SPP 1976	NSPP 1999
pisarz	–	pisarzy / <i>rzad.</i> pisarzyów	pisarzy / <i>przest.</i> pisarzyów
cesarz	cesarzyów / <i>rzad.</i> cesarzy	cesarzy	cesarzy / <i>rzad.</i> cesarzyów
żołnierz	żołnierzy / <i>rzad.</i> żołnierzyów	żołnierzy	żołnierzy
badacz	–	badaczy / <i>rzad.</i> badaczyów	badaczy
tłumacz	–	tłumaczy / <i>rzad.</i> tłumaczyów	tłumaczy
miecz	mieczów <i>lub</i> mieczy	mieczów <i>albo</i> mieczy	mieczy / <i>rzad.</i> mieczyów
wiersz	wierszy <i>lub</i> wierszów	wierszy (<i>nie:</i> wierszów)	wierszy (<i>nie:</i> wierszów)
fundusz	funduszyów <i>lub</i> funduszy	funduszyów / <i>rzad.</i> funduszy	funduszy <i>albo</i> funduszyów
przybysz	–	przybyszów (<i>nie:</i> przybyszy)	przybyszów / <i>rzad.</i> przybyszy
towarzysz	towarzyszy <i>lub</i> towarzyszyów	towarzyszy / <i>rzad.</i> towarzyszyów	towarzyszy
stróż	–	–	stróżów (<i>nie:</i> stróży)
papież	papieży / <i>rzad.</i> papieżów	papieży	papieży / <i>rzad.</i> papieżów
bandaż	–	bandaży / <i>rzad.</i> bandażyów	bandaży / <i>rzad.</i> bandażyów
reportaż	–	reportaży <i>albo</i> reportażyów	reportaży / <i>rzad.</i> reportażyów
pokój	pokojów <i>lub</i> pokoi	pokojów <i>albo</i> pokoi	pokojów <i>albo</i> pokoi
nabój	nabojów <i>lub</i> naboi	naboi <i>albo</i> nabojów	naboi <i>albo</i> nabojów
rodzaj	rodzajów <i>lub</i> rodzaj	rodzajów / <i>rzad.</i> rodzaj	rodzajów / <i>pot.</i> rodzaj
cywil	–	cywilów	cywilów / <i>środ.</i> cywili
lokal	–	–	lokali / <i>rzad.</i> lokalów
symbol	–	symboli <i>albo</i> symbolów	symboli / <i>rzad.</i> symbolów

Porównanie zaleceń normatywnych z uzusem ujawnionym w tekstach drukowanych pokazuje dużą zachowawczość autorów słowników, a przejawia się ona w podtrzymywaniu form rzadkich (w uzusie poniżej 2%), a niektóre wskazania odzwierciedlają kilkudziesięcioletnie nieraz opóźnienie w stosunku do rzeczywistych zmian językowych²³. O ile nie może dziwić to, że S. Szober uznaje jeszcze formę *cesarzyów* za rzadką, o tyle taka sama konstatacja w słowniku

²³ Badacze często podkreślają, że norma skodyfikowana, uzewnętrzniona w tego typu wydawnictwach, jest zazwyczaj znacznie opóźniona w stosunku do zmian zachodzących w obrębie normy tekstowej (Bugajski 1993: 89).

A. Markowskiego budzi poważne zastrzeżenia, podobnie jak uznanie równoważności wariantów *funduszy // funduszów, pokojów // pokoi* czy też wskazanie jako form rzadkich *papieżów* (od O₂ na poziomie 2,6%, a w O₄ – 0,01%), *bandażów, reportaży* (od O₃ marginalnie, ok. 1%). Najbardziej zaskakujące jest odnotowanie we wszystkich słownikach wariantu *rodzai*: jako równoważnego z *rodzajów* u S. Szobera, jako rzadkiego w roku 1973, a w ostatnim leksykonie jako potocznego, podczas gdy w tekstach drukowanych przez całe stulecie jest to forma stosowana z częstotliwością poniżej 5%, w O₄ – 0,12%. Nie wiemy, czy informacja na temat występowania wariantu w rejestrze potocznym została w jakikolwiek sposób zweryfikowana, czy jest po prostu subiektywnym sądem autora artykułu hasłowego. Wydaje się jednak, że skoro przez całe stulecie innowacja nie poszerzyła zakresu, a wręcz została zawężona, należałoby uznać normatywność (i wyłączność) formy *rodzajów*. Zestawienie wskazań normatywnych z badaniami statystycznymi pokazuje też dobitnie, że popularne słowniki ortoepiczne, będące dla wielu użytkowników polszczyzny głównym wyznacznikiem normy językowej, nie mogą być traktowane jako wiarygodne źródła pokazujące obraz języka w danym momencie, lecz raczej jako publikacje odnoszące się do stanu sprzed kilkudziesięciu lat.

Podobny dysonans badawczy wywołują sądy lingwistów zajmujących się kulturą języka, niepoparte badaniami źródłowymi, a raczej będące rezultatem subiektywnych obserwacji lub doświadczeń wynikających z działalności poradniczej. Brak osadzenia tych opinii w szerszym kontekście historycznojęzykowym powoduje rozbieżność z wnioskami wynikającymi z analizy diachronicznej, wskazującej na poszerzanie zakresu końcówki *-i/-y* w D. l.mn. męskolinów miękkotematowych, nie zawsze konsekwentne i nielikwidujące wariantowości, ale dość wyraźne i na dodatek wpisujące się w tendencję długofalową, obejmującą co najmniej trzy stulecia. Halina Satkiewicz formułuje natomiast wniosek przeciwny, twierdząc, że zakres końcówki *-i/-y* się kurczy, a „-ów jako element o funkcji jednoznacznej wykazuje tendencje ekspansywne i przenika coraz silniej do odmiany miękkotematowej” (1986: 200). U podstaw tego sądu leży błędne przekonanie, że w historycznej polszczyźnie dystrybucja końcówek D. l.mn. opierała się na zasadzie, zgodnie z którą rzeczowniki twar-dotematowe przyjmowały *-ów*, a miękkotematowe *-i/-y*. W rzeczywistości zakres końcówki *-ów* w odmianie rzeczowników męskich był już od późnego średniowiecza bardzo szeroki i obejmował nie tylko rzeczowniki twar-dotematowe, ale też większość rzeczowników miękkotematowych dawnej deklinacji pierwszej *-jo-* (np. *lekarzów, nauczycielów, kluczów*), a nawet czwartej *-i-* (*niedźwiedziów, łosiów*). Autorzy gramatyk z XVII wieku podkreślali, że masculina przyjmujące w D. l.mn. końcówkę *-i/-y* są nieliczne i zawsze mogą przybrać końcówkę *-ów* (Klemensiewicz 1985: 301). Oderwane od wiedzy historycznojęzykowej założenie rzutuje niestety na większość analiz odnoszących się do omawianej rywalizacji wariantów w ważnym podręczniku kultury języka, a dodatkowym problemem jest w nim traktowanie *Słownika poprawnej polszczyzny* z 1973 r. (a czasami nawet słownika S. Szobera) jako podstawy sądów normatywnych. Stąd jako równoważne warianty wskazuje się przykładowo *cesarzy/cesarzów, bagaży/bagażów, działaczy/działaczy* (Satkiewicz 1986: 201). Jednoznaczne stanowisko zostało sformułowane w odniesieniu do rzeczowników z wygłosową jotą, gdzie wariantowość *złodziei/złodziejów, naboil/nabojów, pokoi/pokojów, słoil/słojów* uznano za marginalną, a brak form z wyłącznym *-i* za niedający

podstaw do utrzymywania tej końcówki w wymienionej kategorii (Satkiewicz 1986: 201). Sąd ten nie jest do końca uprawniony, ponieważ w ciągu XX stulecia ustaliła się norma *złodziei* (por. Siuciak 2017), a wariant *pokoł* już w O3 miał 84% użyc. Nie zmienia to oczywiście faktu, że wśród rzeczowników zakończonych jotą dominuje do dzisiaj wariant *-ów*, a innowacja fleksyjna objęła zaledwie kilka wyrazów. Można przypuszczać, że będą one funkcjonowały w tej kategorii morfonologicznej na zasadzie wyjątków, gdyż ogólny proces wymiany *-ów > -i* napotkał tu na znaczące ograniczenia.

Przeprowadzona na dużym korpusie analiza materiałowa pozwala na sformułowanie wniosków dotyczących takich kwestii, jak:

(1) ustalenie przebiegu i chronologii procesu poszerzania zakresu wariantu *-i/-y* w XX stuleciu (w niniejszym artykule te wnioski są nieco ograniczone; w pełni można je będzie sformułować po przebadaniu większej grupy leksemów, tendencja jest jednak poświadczona wyraźnie);

(2) krytyczne podejście do wskazań słowników ortoepicznych jako źródeł normy skodyfikowanej; jest to problem szerszy i można go przedstawić w odniesieniu do różnych zjawisk językowych, jednak kwestia D. l.mn. maskulinów miękko tematowych wydaje się bardzo znamienita²⁴;

(3) weryfikacja niektórych sądów funkcjonujących w publikacjach poprawnościowych opartych na subiektywnych odczuciach autorów i powielających przykłady zaczerpnięte ze słowników ortoepicznych²⁵;

(4) konieczność obiektywizacji opisu normy tekstowej;

(5) wykorzystanie metody i wyników analizy diachronicznej przy formułowaniu aktualnych wskazań normatywnych.

Ponieważ trzy pierwsze kwestie zostały już omówione, chcielibyśmy się na koniec odnieść do dwóch ostatnich zagadnień. Postulat obiektywizacji normy był już zgłaszany (Zbróg 2011), a wskazane w niniejszym studium diachronicznym możliwości wyzyskania analiz korpusowych przy użyciu narzędzi statystycznych mogą być z powodzeniem zastosowane w odniesieniu do tekstów współczesnych gromadzonych w licznych dzisiaj korpusach elektronicznych. Ustalanie aktualnej normy tekstowej mogłoby też być poszerzone o analizę uzusu potocznego, przeprowadzoną na podstawie badań ankietowych (por. Miodek 1983: 65). Zastosowane przez nas narzędzie badawcze polegające na ustaleniu proporcji występowania wariantów fleksyjnych w tekstach może służyć nie tylko do opisu językowej zmiany, ale także do zbadania współczesnej normy językowej. Propozycja wykorzystania metody stosowanej z dużym powodzeniem

24 Podobne do naszych wnioski wyciągnęła na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych Mariola Krupa: „Rezultaty ankiety pozwalają stwierdzić, że kwalifikatory normatywne SPP w wielu przypadkach nie odpowiadają rzeczywistości użyciu wariantów *-i(-y)* oraz *-ów*” (Krupa 1997: 42).

25 Krytyczną opinię na temat ujęcia interesującego nas problemu w opracowaniach poprawnościowych wyrażał też Jan Tokarski: „Otrzymany tu obraz sytuacji w obrębie dopełniacza liczby mnogiej nie jest zachęcający. Przypomina on nie tyle uporządkowany węzeł komunikacyjny, ile kłbowisko pasażerów na ruchliwym dworcu autobusowym, gdzie zgubiono rozkład jazdy. Bywalcy jeszcze jako tako sobie radzą, ale przygodni pasażerowie, szczególnie z dalszych stron, tracą głowę. Megafony «poprawnościowe» chaos raczej powiększają ze względu na niejednokrotną sprzeczność założeń, postępowanie od szczegółu do szczegółu, częsty subiektywizm wytycznych. Subiektywizm ten wiąże się zwłaszcza z oceną, co jest «częstsze», a co «rzadsze» wobec braku prowadzonej na szeroką skalę statystyki form” (Tokarski 1973: 105).

w badaniach diachronicznych była już formułowana (Siuciak 2015; 2017), również przez badaczy zajmujących się opisem polszczyzny współczesnej (Skibski, Szczyszek 2009).

Projektowany obecnie nowy słownik poprawnej polszczyzny²⁶ powinien uwzględniać zobiektywizowaną normę przejawiającą się w najnowszych tekstach, jednak dobrze byłoby ją skonfrontować z tendencjami językowymi wyłaniającymi się z analizy diachronicznej form używanych w poprzednim stuleciu. Jeżeli wiemy, że któryś wariant fleksyjny od pół wieku, a nieraz i dłużej spotykany był w tekstach sporadycznie (na poziomie 0,5–3%), to należy go uznać za językowy relik, którego uwzględnianie w słowniku wprowadza niepotrzebny chaos. Dlatego też trzeba skorygować i ujednoznaczyć takie kwalifikatory jak *rzadki* oraz *przestarzały*. Jako wariant rzadki nie może być wskazywany taki, który zanotował kilka zaledwie użyc (na poziomie 0,1%), ale taki, który mieści się w przedziale 5–25% zastosowań tekstowych (por. Bajerowa 1986: 15); należałoby się też zastanowić nad wprowadzeniem kwalifikatora *wychodzący z użycia*. Z pojęcia *przestarzały* można by w ogóle zrezygnować, jeżeli uznamy, że słownik ortoepiczny powinien dawać wskazówki na temat aktualnej normy, a nie odwoływać się do stanu języka sprzed kilkudziesięciu lat.

Badanie ewolucji form fleksyjnych jest bez wątpienia jednym z najważniejszych działań naukowych, które nie tylko wyjaśniają istotę mechanizmów historycznych, ale także są podstawą (punktem wyjścia) współczesnych opisów stanu języka. Jeżeli efektem serii fotografii najnowszej polszczyzny ma być w pełni naukowy i jednocześnie przydatny społecznie słownik ortoepiczny, musi się on opierać na zasadzie bezwzględnej respektowania danych ilościowych zebranych na podstawie rzetelnych badań materiałowych. Norma językowa jest faktem społecznym fundowanym na uzusie i musi to znaleźć potwierdzenie w analizach wielomilionowych korpusów, dzięki którym ustalanie ponadindywidualnego wzorca prowadzi do wiarygodnych wyników. Prawodawcą w sferze komunikacji jest zawsze zwyczaj. „Oceny różniące od współczesnej praktyki językowej należy proponować w miarę możliwości jak najrzadziej” (Gębka-Wolak 2019: 184). Zgadzamy się w tym względzie z poglądami niektórych językoznawców (Zdunkiewicz-Jedynak, Liberek (red.) 2019) i podkreślamy po raz kolejny konieczność uwzględniania w postępowaniu badawczym kryterium frekwencyjnego i stopnia rozpowszechnienia.

Bibliografia

- Bajerowa I. 1964: *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Bajerowa I. 1977: *Zmiany fleksyjne języka polskiego we współczesnym trzydziestolecu na tle zmian fleksyjnych języka dawniejszego (XVIII w., XIX w.)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XXXV, s. 13–25.
- Bajerowa I. 1980: *Zmiany fleksji zaimków w XIX-wiecznej polszczyźnie ogólnej (normalizacja i przekształcenia normy)*, „Język Polski” LX, z. 60, s. 105–114.
- Bajerowa I. 1986: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

²⁶ Zarys tego słownika zob. Zdunkiewicz-Jedynak, Liberek (red.) 2019.

- Bajerowa I. 1992: *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 2: *Fleksja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Bajerowa I. 2003: *Zarys historii języka polskiego 1939–2000*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bąba S., Walczak B. 1992: *Na końcu języka. Poradnik leksykalno-gramatyczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Poznań.
- Bugajski M. 1993: *Jezykoznawstwo normatywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H. 1971: *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Doroszewski W. 1970: *O kulturę słowa. Poradnik językowy*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Dzieniszewicz D., Graliński F., Świetlik K. 2018: *System Odkrywka jako innowacyjne narzędzie informacyjne do badania polskiej leksyki potocznej. Przykłady zastosowania*, [w:] A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski (red.), *Kultura komunikacji potocznej w językach słowiańskich*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań, s. 35–49.
- Gaertner H., Passendorfer A. 1950: *Poradnik gramatyczny. Zbiór wskazówek praktycznych dotyczących poprawności językowej*, wyd. 2., Książnica Atlas, Wrocław–Warszawa.
- Gębka-Wolak M. 2019: *Norma składniowa współczesnej polszczyzny w ujęciu teoretycznym i w praktyce*, [w:] D. Zdunkiewicz-Jedynak, J. Liberek (red.), *Problemy polskiej normy językowej i kodyfikacji*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 179–202.
- Górski R., Łaziński M. 2012: *Reprezentatywność i zrównoważenie korpusu*, [w:] A. Przepiórkowski, M. Bańko, R. Górski, B. Lewandowska-Tomaszczyk (red.), *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 25–36.
- Graliński F. 2019: *Against the Arrow of Time. Theory and Practice of Mining Massive Corpora of Polish Historical Texts for Linguistic and Historical Research*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Graliński F., Liberek J., Wierzczoń P. 2018: *Badania nad współczesnym uzusem i jego ewolucją w świetle danych gromadzonych metodami lingwistyki komputerowej. Na wybranych przykładach z zakresu morfologii, składni i leksyki*, [w:] P. Zbróg (red.), *Wybrane aspekty badań nad normą językową*, Libron, Kraków, s. 49–85.
- Graliński F., Wierzczoń P. 2018: *Odkrywka, czyli leksykografia diachroniczna live*, [w:] M. Bańko, H. Karaś (red.), *Między teorią a praktyką. Metody współczesnej leksykografii*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 59–69.
- Klemensiewicz Z. 1985: *Historia języka polskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Krupa M. 1997: *Dopełniacz liczby mnogiej rzeczowników męskich miękkotematowych – norma a uzus*, „Poradnik Językowy”, z. 9, s. 31–43.
- Książek-Bryłowa W. 1992: *Warianty fleksyjne w historii języka polskiego*, [w:] T. Skubalanka, W. Książek-Bryłowa, *Wariantywność polskiej fleksji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 117–190.
- Liberek J. 2020: *Struktura współczesnego zasobu frazeologicznego polszczyzny potocznej. Charakterystyka ogólna na podstawie wybranych komentarzy użytkowników internetu*, [w:] M. Hordy (red.), *Słowo, tekst, czas XIII: Frazeologia w dyskursie i przekładzie*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, s. 107–125.
- Liberek J. 2021: *Norma językowa jako fakt społeczny fundowany na uzusie. Uwagi w kontekście „Słownika właściwych użyć języka”*, „Język Polski” CI, z. 2, s. 34–48.
- Miodek J. 1983: *Kultura języka w teorii i praktyce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Miodek J. 1987: *Odpowiednie dać rzeczy słowo. Szkice o współczesnej polszczyźnie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Wrocław.
- NSPP: *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Ostaszewska D. (red.) 2002: *Polszczyzna XVII wieku. Stan i przeobrażenia*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice.
- Ruszkowski M. 2018: *Wariantywność fleksyjna typu bagaży // bagażów we współczesnej polszczyźnie*, „Respectus Philologicus”, nr 33, s. 59–67.
- Rzepka W.R. 1985: *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI–XVII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań.
- Satkiewicz H. 1986: *Odmiana wyrazów*, [w:] D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 124–300.
- Siuciak M. 2015: *Znaczenie badań historycznojęzykowych dla interpretacji zjawisk współczesnej polszczyzny*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 22, s. 223–233.
- Siuciak M. 2017: *Wykorzystanie metod i wyników badań historycznojęzykowych w ustalaniu współczesnej normy językowej*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXXIII, s. 131–142.
- Siuciak M. 2019: *Polszczyzna XX wieku w perspektywie diachronicznej – propozycja badawcza*, „Język Polski” XCIX, z. 2, s. 118–127.

- Skibski K., Szczyszek M. 2009: *Ponowoczesna dynamika zmian w normie językowej*, „Język Polski” LXXXIX, z. 4–5, s. 285–293.
- Skubalanka T. 1992: *Warianty fleksyjne we współczesnej polszczyźnie*, [w:] T. Skubalanka, W. Książek-Bryłowa, *Wariantywność polskiej fleksji*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, s. 7–116.
- SPP: *Słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. W. Doroszewski, H. Kurkowska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1973.
- Szober S. 1937: *Na straży języka: szkice z zakresu poprawności i kultury języka polskiego*, „Nasza Księgarnia”, Warszawa.
- Szober S. 1938: *Słownik ortoepiczny: jak mówić i pisać po polsku*, Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa.
- Tokarski J. 1973: *Fleksja polska*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Urbańczyk S. 1966: *Polszczyzna piękna i poprawna. Porady językowe*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Woliński M., Kieraś W. 2020: *Analiza fleksyjna tekstów historycznych i zmienność fleksji polskiej z perspektywy danych korpusowych*, „Poradnik Językowy” C, z. 8, s. 66–80.
- Zbróg P. 2011: *Norma językowa a skodyfikowana norma językowa – propozycja obiektywizacji opisu*, „Język Polski” XCI, z. 2–3, s. 109–117.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., Liberek J. (red.) 2019: *Problemy polskiej normy językowej i kodyfikacji*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Summary

Changes in the genitive plural forms of soft-stem masculine nouns in the 20th century

Keywords: inflectional changes, rivalry of linguistic variants, statistical analysis, language norm.

The article deals with the problem of inflectional instability in the genitive plural forms of soft-stem masculine nouns, manifested in the rivalry between two endings: *-ów* and *-i/-y* and relevant to the 20th century. In order to describe the phenomenon empirically, 20 lexemes representing this type of variability were selected. The material for the considerations is constituted by thousands of inflected word forms recorded in printed sources and retrieved thanks to the innovative FBL Riserch programme. Careful analysis allowed the authors to conclude that changes in the genitive of selected nouns depended on their morphological structure and origin, and that the studied phenomenon is part of a broader process of replacing the former ending *-ów* by the innovation *-i/-y*, occurring since the 18th century. Comparing the results of research with the recommendations of the most important prescriptive dictionaries of the 20th century made it possible to conclude that these publications are largely conservative and even inhibit the natural development of language.